

PRZEDPŁATA
miesięcznie:
w Radomiu 2 korony
za odc. do domu 25 h.
z przes. poczt. 2.50 h.
Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA
za wiersz petitowy
lub jego miejsce:
I-sza strona 1 kor.
Nekrologi 40 hal.
Reklamy 60 hal.
IV-ta strona 20 h.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Sensacja!!!

Sensacja!!!

Wybory w Kurji III

Od dzisiaj

OCHRANA

warszawska i jej tajemnice

Kinodramat w 6 aktach

z udziałem artystów warszawskich: p. H. Bruczówny, Kazimierza Junoszy Stępańskiego, Józefa Węgrzyna i Al. Zelwerowicza.

Początek przedstawień w dni powszednie 4 i pół, 7 i 9, w sobotę, niedzielę i święta od 3 i pół, 5, 7 i 9.

Ceny miejsc od 1—3 Kor. Uczniowie do 7-ej korzystają z ulg

Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędowo 13 bm. Na froncie wschodnim: Grupa wojsk Mackensena: Opór nieprzyjaciela nad Jalomitą został złamany. Ścigamy cofającego się przeciwnika. Wojska austro-węgierskie i niemieckie zbliżają się do Buzeu. Rumuni pozostawili w naszym ręku znowu 4.000 jeńców.

Front arcyks. Józefa: Ataki rosyjskie na zachód i północo-zachód od Ocna trwają dalej. Były one także wczoraj bezskuteczne. U armji gen. Koevessa, po załamaniu się wśród obitych strat ataków rosyjskich, podejmowanych wczesną godziną ranną, panował stosunkowo spokój.

Front ks. Leopolda baw.: Oprócz skutecznych wycieczek nad Bystrycą, Sołotwińską, nic ważnego.

Na froncie włoskim i bałkańskim: bez zmiany.

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo 13 b. m. Na froncie francuskim: Nie było większych akcji bojowych.

Na froncie wschodnim: Na froncie ks. Leopolda baw. nie zaszło nic istotnego.

Na froncie arcyks. Józefa: W Karpatach lesistych skuteczne walki patroli. Na siedmiogrodzkim froncie wschodnim wojska austro-węgierskie i niemieckie odparły ataki Rosjan w górach Gyergyo i po obu stronach doliny Trotosul. Pościgowe oddziały wywiadowcze stwierdziły poważne straty nieprzyjaciela i przywiodły jeńców.

Grupa wojsk Mackensena: Nieprzyjaciel, wzmocniony przez kawalerję rosyjską, ustawiwszy się jeszcze raz nad Jalomitą, (znajduje się w pełnym odwrocie ku północnemu wschodowi. Armja naddunajska i dziewięta napierają nań na całym froncie. Na drodze do Bureu zyskaliśmy znacznie na terenie, wzięliśmy tam i w górach znowu przeszło 4000 jeńców.

Front macedoński: Po klęskach ostatnich dni panował spokój nad Czarną Strumą i na wybrzeżu.

Wczorajsze wybory w kurji III dały następujący wynik:

Na 1407 uprawnionych do głosowania, oddało głos 577 wyborców.

Na listę C padły 424 głosy, na listę G 155 głosów (w tem 2 nieważne ze względów formalnych)

Wobec tego z listy kom. zjed. wybrani zostali dwaj kandydaci: pp. Hübner Zygmunt i Jęński Bolesław, z listy kom. zjed. 8 kandydatów, a to: pp. Staniszeński Karol, Dębowski Wacław, Pomianowski Bolesław, Klevff Dawid, Temerson Józef, Frenkiel Mojżesz, Neumann Chaim i Paschalski Mikołaj.

Z pośród 211 uprawnionych do głosowania żydów, głosowało 136, oczywiście na listę Kom. zjed.

POKÓJ

Sensację wywołało niedawno oświadczenie bułgarskiego prezydenta ministrów, Radosławowa, iż w niedługim czasie nastąpią u rządów państw sprzymierzonych ważne akty, które wywołają powszechne zdumienie. Akty te nastąpiły. Państwa centralne wystosowały do przeciwników oficjalną notę z propozycją pokojową, która jest wielką niespodzianką i wywoła w całym świecie olbrzymie wrażenie.

Wspominamy o tem na dowód, że pokojowy krok mocarstw sprzymierzonych nie jest widocznie improwizacją, postanowioną w ostatniej chwili, lecz aktem obmyślanym i od dłuższego czasu przygotowanym, a temsamem jest nową, poważną i szczerze traktowaną ofertą pokojową pod adresem koalicji.

Okoliczności, że propozycja ta pojawia się właśnie w obecnym momencie, kiedy państwa sprzymierzone święcą prawdziwe tryumfy swej wyższości strategicznej i siły militarnej, kiedy dzięki zdruzgotaniu Rumunji zyskały nowe, obfite źródła środków walki w zapasach żywności i nafty, że dzieje się to po nieudanej na ogół koncentrycznej wielkiej ofensywie koalicji ub. lata, która jako najwyższe natężenie sił koalicji nie doprowadziła do istotnych rezultatów i dowiodła, że żadna strona drugiej zgnieść nie zdoła,—wszystko to sprawia, że propozycja państw centralnych nie jest dowodem ich słabości, lecz raczej dowodem poczucia siły, uznaniem bezcelowości dalszego krwi rozlewu i niszczenia najcenniejszych dóbr, że jest—jak powiedział kanclerz niemiecki—postawieniem ludzkiej kwestji pokoju.

Ze stanowiska politycznego jest natomiast pokojowa niezwykle ważnym posu-

CZARZY
Lubelska 47.

nięciem, albowiem odpowiedzialność za dalszą pożądaną wojenną spadnie—w razie zasadniczej odmowy na układy pokojowe—na koalicję. Stało się tak, jak wskazywali prawdziwi przyjaciele pokoju w państwach neutralnych, że propozycja pokoju powinna wyjść od jednej ze stron walczących i raczej od strony silniejszej, zwyciężkij. Należy uznać samozaparcie się państw centralnych, iż właśnie w momencie największego może powodzenia, wyciągnęły ku przeciwnikom dłoń do zgody. Czy dłoń ta zostanie przyjęta, trudno w tej chwili przewidzieć. Oświadczenia polityków z trybuny publicznej nie są w tym względzie miarodajne. Decydującym jest to, co się dzieje za kulisami dyplomacji, a to pokryte jest głęboką tajemnicą.

Ważnem jest, iż państwa centralne zwróciły się równocześnie z notą do Stolicy apostolskiej, której stanowisko w sprawie pokoju, ze względu na jej potężny autorytet moralny w świecie, ma wybitne znaczenie.

Cokolwiek się w świecie dzieje, my Polacy musimy oceniać to ze stanowiska naszego narodowego interesu. Mimo gorącego pragnienia, aby poniżający ludzkość mord masowy skończył się jak najrychlej, jest rzeczą wątpliwą, czy zawarcie pokoju w obecnej chwili, kiedy państwo polskie znajduje się dopiero w stadium realizacji, będzie dla nas rzeczą korzystną. W każdym razie winno to wpłynąć trzeźwiąco na te sfery polskie, które dotąd z rezerwą odnosiły się do realizacji aktu 5 listopada, aby nareszcie zmieniły stanowisko. Czas nagli, wypadki mogą pójść siedmiomilowemi krokami naprzód. Obyśmy nie byli maruderami.

CHLEBA!

Zbyt zaiste cierpliwie umiemy swój los znosić; dość patrzeć na to, co się dzieje przy kupnie chleba w piekarniach. Od godziny 3 rano zaczyna zgromadzać się przed piekarniami tłum, który dochodzi do setek ludzi, w oczekiwaniu na chleb, tworzy się sznur oczekujących, wśród którego większą część stanowią źle odziani nędzarze, kobiety, starcy często i dzieci. Parę godzin trzeba stać na zimnie i słońcu, by dostać kawałek chleba, często bardzo lichego, znosić popychania, szturchanie—poprostu walczyć i ginąć—tak ginąć—to nie frazes, gdyż są fakty, stwierdzające takie wypadki: Mianowicie onegdaj przy piekarni t. zw. tureckiej na ul. Lubelskiej zginięto wątlą staruszkę do tego stopnia, że nazajutrz zmarła, zaś wczoraj przy ul. Wysokiej wybito oko człowiekowi w walce o bochenek chleba; ilu zaś odchodzi przeziębionych ciężko, tego nikt nie zliczy. A strata czasu dla ludzi pracy?

Cierpliwie patrzą na to władze miejskie, nic nie podejmując na zmianę istotnie straszego położenia. Czy ścisk i tłok przy piekarniach powoduje brak chleba?—nie. Chleba zbraknie w piekarni, która sprzedaje po cenie oznaczonej t. j. 1 koronie za bochenek, ale go nie braknie u pokątnego sklepikarza; trzeba tylko zań zapłacić 1 kor. 60 hal. W czyje więc ręce idzie mąka, co to

wszystko znaczy? Jak długo trwać będzie ten stan rzeczy, który w końcu będzie nie do zniesienia i wywołać może nieobliczalne następstwa?

Organa zarządu miejskiego z podziwienia godną biernością i rezerwą znoszą ten smutny stan rzeczy, obojętne na „rajskie jabłko“ w postaci bochenków wojennego chleba. Lecz stan ten musi się ukończyć, musi w rozdziałny porządek. Jesteśmy przekonani, że radni demokratyczni wniosą tę palącą sprawę na porządek dzienny pierwszych posiedzeń nowej Rady miejskiej.

Ironja z pomyłek.

W „Kurjerze Polskim“ z 12 grudnia rb. ukazała się wiadomość, że „Radom dał zupełne zwycięstwo liście niepodległościowego zjednoczonego komitetu wyborczego, wybierając 7 radnych z tej listy, a trzech z listy P. P. S. Tym sposobem Radom na obu listach przeprowadził radnych z obozu realizującego akt 5 listopada“.

Niniejszym czujemy się w obowiązku wyjaśnić, że żywiły niepodległościowe, stojące na gruncie realizacji aktu 5 listopada, zgrupowały się w Narodowym Wyborczym Komitecie Demokratycznym i Robotniczym Polskim Komitecie Wyborczym, Zjednoczony Komitet Wyborczy zaś grupuje żywiły, które dotychczas nie określiły swego stanowiska do aktu 5-go listopada — zaś do grup stojących wyraźnie na stanowisku realizacji aktu 5 listopada ustosunkował się w ten sposób, iż grupując żywiły antysemitki, zawarł pakt wyborczy, z żydami, aby zwałaszać obóz niepodległościowy.

Dodać należy, że w Radomiu—w przeciwieństwie do wszystkich innych miast polskich, wybierających obecne swe ciała samorządne,—osiąga większość obóz „rezerwny“ i „bierności“.

W końcu należy sprostować mylną informację W. A. T. co do kandydatów z listy P. P. S. albowiem Komitet „rob.“, z którego listy wybrani zostali tutejsi radni, nie miał charakteru partyjno-socjalistycznego, lecz obejmował niepodległościowe kierunki wśród robotników wszelkich odcieni.

W obronie ziemi

Otrzymujemy następujące pismo: Kilka tygodni temu, zabierałem głos w „Gazecie Radomskiej“ w sprawie obrony ziemi. Pisałem o próżnych zakusach pewnych żywiłów, które próbują, nabywać ziemię z rąk ludności polskiej.

Okazuje się, że społeczeństwo tutejsze, odnosi się z niedowierzaniem do myśli, aby chłop polski, który tak mocno trzyma się ziemi, dziś miał by się jej wyzbyć. Nad sprawą tą przeszliśmy do porządku dziennego i nic dziwnego: zabardzo zaprzątnięte są głowy czem innym, aby zajmować się ziemią.

Natomiast w Galicji rzecz się ma przeciwnie, sprawa poruszona wywołała alarm, zasypało mnie ztamtąd listami,

W ostatnich tygodniach nawał pracy nie pozwolił mi powrócić do poruszonej sprawy.

Dziś poraz drugi zwracam na nią uwagę, w dniu 26 listopada tr. byłem w Wolanowie, 12 wiorst od Radomia, gdzie mieszkańcy tej osady powiadomili mnie, że żydzi Wolanowscy traktują z mieszczanami tamtejszymi w sprawie kupna ziemi. U jednego z mieszkańców chcą nabyć 7 mórg, u drugiego 3, u innego 1 morg. i t. d. Czy w obec tych faktów mamy pozostać biernymi? Zdaje mi się, że obowiązkiem każdego prawego Polaka jest zwalczać wszelkie zakusy na naszą ziemię, tę podstawę bogactwa narodowego.

Dla duchowieństwa polskiego otwiera się wdzięczne pole pracy jak również dla Komitetów Ratunkowych oraz dla prasy polskiej.

Chłop polski na grosz jest chciwy, Grzymałów pośród nich u nas w Królestwie nie wielu, to też przeciwdziałajmy złemu, póki czas. *Al. Zacharski.*

Z Warszawy.

„Wydział opieki nad czasowo lub stale niezdolnymi do służby wojskowej legionistami oraz wdowami i sierotami po poległych“. Pod powyższą nazwą powstała w Warszawie nowa instytucja, której zadania i cele jasno określa sama nazwa. Na zebraniu organizacyjnym dokonano wyboru zarządu oraz częściowego wyboru Rady.

Wydział Opieki ma być organizacją ogólnie narodową, dążyć do skoordynowania swych prac z pracami innych pokrewnych stowarzyszeń w Królestwie i Galicji i winien się rozszerzyć na armję polską, skoro tylko ta powstanie. Wydział podejmuje swą działalność, zanim wszechstronnie ukonstytuowany Rząd Państwa Polskiego ześrodkuje i obejmie kierownictwo nad opieką dla inwalidów, wdów i sierot po poległych.

Ostatni dzień zjazdu. W trzecim ostatnim dniu zjazdu przedstawiciele własności nieruchomości miejskiej rozważano projekty: 1) p. H. Radziszewskiego projekt „Banków obywatelskich“ przy T-wach Kred. Miejskich, które mają dostarczać krótkoterminowego kredytu właścicielom nieruchomości miejskich, 2) p. H. Strasburgera „Środków prawnych obrony własności nieruchomości oraz kapitałów na niej zabezpieczonych“. 3) H. Radziszewskiego stworzenia „Centr. związku właśc. nier. miejsk. w Król. Polskim“ 4) mec. A Suligowskiego „Związku miast Król. Polskiego“ Projekty te przekazano specjalnym komisjom. Zjazd zakończył się wspólną biesiadą obradujących w Bristolu.

Z M I A S T A.

Kalendarzyk. *Dziś*: czwartek 14 grudnia † Dyoskona i Herona Mm.

— Wczorajszy numer naszej gazety rozszedł się kompletnie w zwiększonym nakładzie.

— Zjazd nauczycielski w Radomiu. Komunikują nam: Komisja Szkolna Ziemi Radomskiej wystąpiła do władz okupacyjnych o pozwolenie zwołania zjazdu nau-

czyielskiego do Radomia w dniach 28, 29 i 31 grudnia r. b. Porządek dzienny zjazdu obejmuje: 1) Zagajenie i wybranie prezydium, 2) Referat o polepszeniu bytu nauczycieli. 3) Referat o połączeniu wszystkich stowarzyszeń nauczycielskich 4) Dyskusja w sprawie podręczników i programu w szkołach początkowych, 5) Dyskusja w sprawie podręczników i programu w szkołach średnich, 6) Wnioski członków. Sądząc z przychylnego przyjęcia podania należy spodziewać się uzyskania legalizacji.

— Zbiórka starej odzieży. Komunikują nam: Sekcja taniej odzieży przy Stowarzyszeniu Kobiet pracujących, zwróciła się przed paroma tygodniami do pań z odezwą, w której prosiła o ofiarowanie zużytej odzieży; poczem wysłała funkcjonariuszkę swoją, upoważnioną do zbierania tejże odzieży.

Ponieważ zbiórka dała dotąd bardzo małe rezultaty, Zarząd sekcji taniej odzieży, któremu przewodniczy p. Rauszerowa, jeszcze raz ponawia swoją prośbę, dodając, że najwięcej nawet zniszczone rzeczy, kretonowe, wypłowiałe kawałki, stare filcowe kapelusze, wszystko z wdzięcznością przyjmowane będzie.

Rzeczy te są przerabiane przez 25 najbiedniejszych dziewcząt, które za tę pracę w Ognisku Kom. Obyw. otrzymują obiad i pewne wynagrodzenie, co chroni je od wpływu ulicy, której pastwą staje się obecnie tyle dziewcząt. Kobią one ciepłe serdaki, kaftaniki, sukienki, a z kapeluszy filcowych pantofle; nawet małe gałganki zużytkowują, skubiąc je na watę.

Wszystko to odziać może nie jedno biedne dziecko i uchronić je od choroby, a może i od śmierci. Niech więc żadna z pań nie zanedba wyszukać w domu różnych, nie potrzebnych jej rzeczy i ofiarować je ze chęci sekcji taniej odzieży, a potem niech przyjdzie do Ogniska przy ul. Warszawskiej Nr. 14 i przekona się sama, jak tam ze starzyzny na pozór nic nie wartej, robi się rzeczy, w które zbiegnięte maleństwa z radością się ubiorą.

Sekcja ma nadzieję, że tym razem zbiórka będzie obfitszą i w tych dniach wyśle swoją funkcjonariuszkę z odpowiednim upoważnieniem.

— Rozmieszczenie Legionów w Królestwie. „Gazeta Ludowa“ z d. 3.XII donosi: Dla zapoczątkowania prac organizacyjnych Legiony rozmieszczone w Królestwie Polskim w następujący sposób: Komenda Legionów Warszawa. Komenda I brygady—Łomża. Komenda II brygady—Warszawa. Komenda III brygady—Warszawa. 1 pułk piechoty—Łomża. 2 pułk piechoty—Rozany. 3 pułk piechoty—Warszawa. 4 pułk piechoty—Modlin. 5 pułk piechoty—Pułtusk. 6 pułk piechoty—Nałęczów. 1 pułk ułanów—Ostrołęka. 2 pułk ułanów—Mińsk-Mazowiecki (Nowomińsk). Komenda pułku artylerji oraz 1 i 2 baterja—Góra Kalwarja. 3 i 4 baterja artylerji—Grajewo. Baterje haubic—Pułtusk. Kompanja techniczna i saperska—Modlin.

— Wiadomości o jeńcach wojennych. W obozie wojennym u Neuhammer znajdują się następujący jeńcy wojenni z siemi Radomskiej: Kogut Andrzej z Chodkowa, Kelem August z Borewa. Kowalczyk Paweł

z Borowej. Kowalczyk Stanisław z Zalesia. Kwiatkiewicz Antoni z Szydłowa, Kwiatkowski Jan z Radomia. Kwiatkowski Piotr z Wiśnicy. Kowalczyk Jan z Zawad. Kaczmarek Antoni. Karasik Andrzej. Kapiszewicz Jan ze Zwolenia. Komenda Jan Kalusa Andrzej. Kalusa Józef. Karcz Antoni z Grzegorzawic. Karpień Jan z Mirkowic. Karc Walenty. Kaspezak Stefan. Krzyżanowski Antoni. Klusek Feliks. Kluziński Eugenjusz. Kowalski Wład. z Bukowca. Kowalczyk Antoni podoficer z Solca. Kobyłka Ludwik z Rusinowa. Kobyłecki Józef z Olechowa.

TELEGRAMY

Sejm węgierski o orędziu

Budapeszt. (BK.) Na onegdajszym posiedzeniu Sejmu, które rozpoczęło się wobec przepelnionej sali i galerji, prez. ministrów hr. Tisza odczytał najpierw notę z orędzim pokojowym, którą posłowie przerywali rzesistami oklaskami. Następnie wygłosił mowę, w której podkreślił, że to stanowisko Austro-Węgier nie jest nowością, albowiem już przed wojną przymierze Austro-Węgier z Niemcami miało na celu utrzymanie pokoju, kiedy natomiast związek rosyjsko-francuski służył tendencjom agresywnym, mianowicie francuskiej idei rewansu i rosyjskim zdobyczym na Bałkanie. Wystąpienie Anglii, powodowanej egoizmem i żądzą panowania po stronie obozu przeciwnego spowodowało przesunięcie sił i skłoniło Francję i Rosję do wojny. Austro-Węgry zmuszone były chwycić za broni, nie z powodu chęci zdobyczy, lub zniszczenia przeciwników, lecz celem obrony swych interesów żywotnych, przy czem zawsze gotowe są do pokoju, tylko sposób walki naszych przeciwników nie pozwalał nam na uroczyście wyrażenie naszych zamiarów pokojowych. Dziś dopiero, kiedy załamała się wielka koncentryczna ofensywa, kiedy sprawa Rumunji została załatwioną, nadszedł odpowiedni moment do wystąpienia z

propozycją pokoju, bez narażenia się na zarzut, iż jest ono dziełem naszej słabości. Jesteśmy zwycięzcami, a gdyby odrzucono naszą do pokoju wyciągniętą rękę, wówczas zdecydowani jesteśmy prowadzić wojnę aż do zwycięskiego końca.

Wszyscy mówcy opozycji wyrazili wielką radość z powodu kroku rządu

Orędzie pokojowe w reichstogu

Berlin. (BK.) Reichstag zabrał się wśród niezwykłego naprężenia. Po rozpoczęciu posiedzenia zabrał głos kanclerz, który przedstawił krótko obraz ostatnich wydarzeń wojennych i sytuacji gospodarczej. Dzięki ciosom naszego miecza—mówił kanclerz—zaopatrzenie gospodarcze silniej ugruntowano. Wielkie zapasy zboża, środki żywności, oliwy i t. d. wpadły w Rumunji w ręce nasze. Transportowanie ich jest w pełnym biegu. Pomimo wszystkich braków musielibyśmy także z naszymi zasobami wytrzymać. Obecnie także nasze gospodarcze zabezpieczenie nie ulega najmniejszej wątpliwości.

„Państwo niemieckie nie jest obłożoną twierdzą, jak to myśleli nasi wrogowie, lecz jednolitym, zorganizowanym obozem wojskowym z niewyczerpanymi środkami pomocniczymi“.

Następnie kanclerz odczytał wśród ogólnego zainteresowania znaną notę z orędzim pokojowym. Kanclerz zakończył oświadczeniem, że jeżeli przeciwnicy nie przyjmą tym razem ręki wyciągniętej do zgody, wówczas do ostatniej chaty każde serce niemieckie rozgorzeje świętym ogniem przeciw nieprzyjaciółom. Bóg sędzić nas będzie. Bez obawy śmiało pójdziemy naszą drogą i, zdecydowani na walkę, oczekiwac będziemy pokoju.

Poczem parlament odroczył się.

Nota o pokoju do Papieża

Berlin (BK). „Nord. d. Allg. Ztg.“ ogłasza treść noty, zawiadamiającej Papieża o orędziu pokojowym czwórprzy-

Sprawozdanie Kasowe

Komitetu Obywatelskiego Ziemi Radomskiej za m-c listopad 1916.

PRZYCHÓD:

Saldo na 1-go listopada	rb. 37,613 kop. 66	Koron 131,398 hal. 36
Za marki komitetowe	„	794 „ 16
Ofiary/wpłac. do kasy K. O. gm. Oblasy	„ 36 „ 20	„
„ „ „ „ „ Trzebień	„	5 „ —
	rb. 37,651 kop. 86	Koron 132,188 hal. 52

ROZCHÓD.

K. O. m. Radomia zasiłek na m. XII	Koron 25,000 hal. —	
K. O. obw. Koneckiego „ „ XII	„ 5,000 „ —	
Zapomogi:		
P. K. P. S.	rb. 500 kop. —	
Drobne zapomogi	„ 67 „ —	
Wydatki ogólne	„ 211 „ 30	
Fundusz dziecięcy:		
P. K. P. S. Na szpitalik dziecięcy	„ 606 „ —	
K. O. m. Radomia dla Żłobka	„ 1,000 „ —	
K. O. gm. Błotnica na ochronę w Jankowicach	„ 400 „ —	
wypłacono wygrane na r-kłoterji C. K. R.	„ 976 „ 82	
Saldo na 1 grudnia 1916 r.	„ 36,873 kop. 56	
	„ 99,128 „ 15	
	rb. 37,651 kop. 86	Koron 132,188 hal. 52

mierza. Nota wskazuje na zgubne skutki olbrzymich zapasów i dowodzi, że Niemcy prowadzą walkę obronną przeciw planom zniszczenia ich po stronie nieprzyjaciół, poczem mówi: W pełnem poczuciu siły, ale też pełni zrozumienia dla posępnej przyszłości Europy przy dalszem trwaniu wojny, pełni współczucia dla bezmiennej nędzy społeczeństwa ludzkiego, ponawiają Niemcy wraz ze swymi sprzymierzeńcami gotowość przywrócenia ludzkości pokoju. Papież od pierwszych dni swego pontyfikatu poświęcał w obfitej mierze współczującą opiekę ofiarom wojny, korzystał także z każdej sposobności, aby wpłynąć na ukończenie krwawych zapasów. Dlatego rząd niemiecki sądzi, że może mieć nadzieję, iż inicjatywa czterech mocarstw znajdzie życzliwy oddźwięk u Papieża i że ich dzieło pokoju liczyć może na cenne poparcie Stolicy świętej.

Nota pokojowa Bułgarii i Turcji

Sofja. (BK.) Aj. tel. donosi: Nota z orędziem pokojowym odczytana została przez Radosławowa w sobranju, które przyjęło ją żywymi, długotrwałymi oklaskami.

Konstantynopol. (B. K.) Indentyczną notę, w której czwórprzymierze proponuje wdrożenie układów pokojowych, wręczono w południe posłom Stanów Zjed. i Hiszpanji.

Rozkazy do armji

Wiedeń (BK). Cesarz Karol i ces. Wilhelm wydali rozkazy do swych sił zbrojnych, w których zawiadamiają je o zaproponowaniu pokoju przeciwnikom i zarazem wyrażają nadzieję, że będą dalej bohatercko walczyć, gdyby nieprzyjaciel odrzucił myśl o pokoju.

Hindenburg zwróci się przeciw Sarrailowi.

Lugano. „Secolo“ donosi z Paryża: W Petersburgu obawiają się, że Hindenburg zwróci się obecnie przeciw Sarrailowi. Inne koła są zdania, że państwa centralne przygotowują obecnie ofensywę na Rosję i Petersburg. „Corriere“ pisze, że nie powinno się zezwolić, aby wojska państw centralnych zagrzeździły się w Rumunji, lecz muszą być za wszelką cenę wyrzuczone z kraju.

Zmiany w gabinetcie francuskim

Paryż (BK.) Aj. Havasa donosi: Nowy gabinet przedstawia następujący skład: przewodnictwo i sprawy zewnętrzne Briand, sprawiedliwość i oświata Viviani; finanse Ribot; sprawy wewnętrzne Malvy; wojna gen. Liautey; marynarka admirał Lacaze; gospodarstwo społeczne Clementel; transport oraz aprowizacja cywilna i wojskowa Herriot; kolonje Doumerguey; uzbrojenie i wyrób materiału wojennego Thomas.

Zmiana w dowództwie francuskim

Paryż. (BK.) Urzędowo: Gen. Nivelle zamianowany został głównodowodzącym armjami na północy i północnym wschodzie. Gen. Gouraud zamianowany generalnym rezydentem Francji w Maroku, jako następcą gen. Lyautier.

Choroba polityczna...

Londyn. (BK.) B. Reutersa donosi: W izbie niższej, która się znowu zebrała, panował wielki ruch. Wielkie wrażenie wywołał fakt, że b. ministrowie liberalni zajęli miejsca w pierwszych ławach opozycji. Ponieważ Lloyd George i Asquith z powodu niedyspozycji nie byli obecni, oświadczenie o programie rządu odłożono do następnego tygodnia.

Eksplzja w fabryce prochu

Wiedeń. (BK.) Wczoraj w nocy w fabryce prochu w Felixdorfie nastąpiła eksplozja, której ofiarą padło 11 obiektów z pośród 18, z których składa się fabryka. Inne objekty zostały lżej uszkodzone. W miejscowości Felixdorf skutkiem wstrząśnienia spowodowane zostały większe szkody w budynkach: dachy zostały zerwane, sufity zawaliły się, bardzo wiele okien wyleciało. Ofiary w ludziach wynoszą: 1 zabity, 2 zagnionych, 17 rannych. Przyczyna eksplozji narazie nieznana.

Zatopiony

Berlin (BK.) Jedna z naszych łodzi podwodnych dn. 4 b. m. zatopiła w pobliżu wyspy Malty jadący w służbie marynarki francuskiej transportowiec „Algerie“ (4035 tonn), w drodze powrotnej z Salonik do Francji. Z osób wojskowych, znajdujących się na pokładzie, wzięto do niewoli 1 oficera i 6 żołnierzy.

Ces. Karol w Budapeszcie.

Budapeszt (BK.) Ces. Karol przybył tu wczoraj rano ze swym orszakiem. Na dworcu zachodniem oczekiwali go generalny dyrektor kolei Talmaj, burmistrz Barczy i naczelnik miasta Boda, którzy przyjęli cesarza przemawiali. Następnie udał się cesarz w otwartym automoblu na samok witalny entuzjacyjnie przez masy publiczności.

Hindenburg do ces. Wilhelma

Berlin. (B. K.) B. Wolffa donosi: Feldm. Hindenburg skierował wczoraj, po codziennem sprawozdaniu, jako najstarszy czynny generał, prośbę do ces. Wilhelma, imieniem całej armji, aby sam założył sobie wielki krzyż żelazny. Cesarz uczynił zadość jego prośbie.

Losy 4^{ej} klasy wraz z tabelkami losowań 3^{ej} klasy nadeszły.

o sprawdzanie tabelki i odnowienie takowych do 4 kl., płacąc zgodnie z planem urzędowym **WSZELKIE WYGRANE WYPŁACAMY NATYCHMIAST.**

w Głównej Agenturze Król. Węg. Lot. na Królestwo Polskie

M. MORAJNE i Ska

Radom, Lubelska 31 vis-a-vis cerkwi, w lokalu po „Złotym Ulu“.

UWAGA: Losy naszej agentury zaopatrzone w czerwony okrągły stempel, jak odbity obok.

Główna Agentura przy wygranych zachowuje absolutną dyskrecję, co do osobistości grających.



Panie (i panowie!)

którzy posiadają stosunki w wyższych sferach i chcą mieć dobrze płatne poboczne zajęcia, jedynie przez polecenie i wprowadzanie w najbardziej dyskretny sposób, są poszukiwane przez kupca, który w najbliższych dniach przyjedzie do Radomia. Reflektanci muszą znać także język niemiecki. Pisemne zlecenia prosi się o skierowanie pod adresem: „Hanns Chlamtatsch“ do Administracji. 500—1

Bryczkę

lekką, mocną, z ładunkiem na jednego konia kupię. Wiadomość w Redakcji. 498—2

Szanownych naszych prenumeratorów zamiejscowych uprzejmie prosimy o uregulowanie prenumeraty zaległej.